

Lepiej samochód
pożyczyć niż
korzystać ze swojego

Przedsiębiorcy „zyskali” zniesienie kilometrówki, ale w zamian mogą odliczać tylko 20 proc. wydatków na prywatne auto wykorzystywane także w firmie.

♦H3

Lepiej samochód pożyczyć niż korzystać ze swojego

PIT | Przedsiębiorcy „zyskali” zniesienie kilometrówki, ale w zamian mogą odliczać tylko 20 proc. wydatków na prywatne auto wykorzystywane także w firmie. Cztery kółka użyczone dają prawo do większych kosztów.

Na skutek nowelizacji ustawy o PIT, od 1 stycznia 2019 r. osoby fizyczne, wykorzystujące swoje prywatne samochody osobowe dla potrzeb prowadzonej działalności gospodarczej, straciły prawo do rozliczania związanych z tym kosztów. Okazuje się, że po zmianie przepisów korzystniej podatkowo jest pożyczyć samochód od najbliższych w rodzinie, niż używać własnego auta.

Nowe ograniczenia

Od stycznia 2019 r. w ustawie o PIT obowiązuje art. 16 ust. 1 pkt 46, wskazujący, że nie zalicza się do kosztów uzyskania przychodów poniesionych wydatków z tytułu kosztów używania, stanowiącego własność podatnika prowadzącego działalność gospodarczą, samochodu osobowego, niebędącego składnikiem majątku, o którym mowa w art. 14 ust. 2 pkt 1 ustawy o PIT, oraz składek na ubezpieczenie takiego samochodu. Koszty uzyskania przychodów stanowią 20 proc. tych wydatków i składek, pod warunkiem, że taki samochód jest wykorzystywany również do celów związanych z działalnością gospodarczą prowadzoną przez podatnika.

Podatnik PIT, który dotychczas używał w prowadzonej działalności gospodarczej swojego prywatnego samochodu osobowego, niewprowadzonego do ewidencji środków trwałych, dla którego prowadził stosowną ewidencję przebiegu pojazdu, mógł uwzględnić w kosztach podatkowych wszelkie wydatki związane z jego używaniem, oczywiście

do wysokości limitu kilometrowego, wynikającego z ewidencji. Od tego roku sytuacja takich podatników, niestety, diametralnie się zmieniła.

Jak udowodnić związek z firmą

Przedsiębiorcy zasadniczo nie mogą w ogóle zaliczać do kosztów podatkowych wydatków ponoszonych na używanie swoich samochodów prywatnych, bo tak wskazuje wstępne zdanie art. 23 ust. 1 pkt 46 ustawy o PIT. Dalsza część tego przepisu wskazuje jednak, że wydatki związane z używaniem w działalności gospodarczej samochodu, będącego własnością podatnika, oraz składki na jego ubezpieczenie mogą jednak stanowić koszt podatkowy w wysokości 20 proc., ale pod pewnym warunkiem. Mianowicie samochód ten jest wykorzystywany również do celów związanych z działalnością gospodarczą, prowadzoną przez podatnika. Minister Finansów w uzasadnieniu do projektu ustawy zmieniającej wskazuje, że art. 23 ust. 1 pkt 46 ustawy o PIT dotyczy samochodów będących własnością podatnika, nieujętych w ewidencji środków trwałych, z wyjątkiem samochodów, których wartość początkowa nie przekracza 10 000 zł.

Tu powstaje istotny problem, co ustawodawca miał na myśli, wprowadzając tego rodzaju zastrzeżenie? Jak podatnik musi się teraz zachowywać? Czy jest zobowiązany wskazywać, w jaki sposób i kiedy wykorzystywał auto do swojej działalności gospodar-

•ZDANIEM AUTORKI

Bożena Nowicka

doradca podatkowy w DORADCA Zespół Doradców Finansowo-Księgowych Sp. z o.o. w Lublinie; wykładowca Stowarzyszenia Księgowych w Polsce



Od początku 2019 roku weszły w życie istotne zmiany w zasadach uwzględniania w kosztach podatkowych wydatków ponoszonych na używanie samochodów osobowych. Na zmianach przepisów niewątpliwie stracili wszyscy podatnicy, zarówno podatnicy PIT, jak i CIT. Jednak w sposób istotny zmiany dotkną osoby fizyczne, które dotychczas wykorzystywały w prowadzonej działalności swoje prywatne samochody osobowe, niewprowadzone do ewidencji środków trwałych. Do końca 2018 roku mieli oni prawo zaliczać do kosztów podatkowych wszelkie wydatki, pod warunkiem rozpisania swoich wyjazdów służbowych w wymaganej do tego celu ewidencji przebiegu pojazdu. Od nowego roku zniesiono obowiązek prowadzenia ewidencji dla takich aut, ale jednocześnie przewidziano prawo do uwzględniania w kosztach podatkowych tylko 20 proc. wydatków ponoszonych na używanie w działalności prywatny samochód. W niektórych sytuacjach zatem korzystniejsze może być używanie w działalności samochodu osobowego użyczonego, a nie własnego. ©

•KONFERENCJA O NOWOŚCIACH W CIT I VAT

Obowiązujące od początku 2019 r. zmiany w podatku dochodowym od osób prawnych oraz w podatku od towarów i usług będą głównymi tematami XV Dorocznej Konferencji Podatkowej, która odbędzie się 30 i 31 stycznia 2019 r. w hotelu Marriott w Warszawie. Więcej informacji na www.institut.skwp.pl

czej? Z komentarzy i zapowiedzi Ministerstwa Finansów do projektowanych zmian wynikało, że podatnicy zostają zwolnieni z uciążliwego obowiązku prowadzenia ewidencji przebiegu pojazdu. Faktownie, od nowego roku formalnie takiego obowiązku w ustawie już nie ma. Pozostaje jednak dylemat, jak podatnik ma udowodnić urzędowi skarbowemu, że jego samo-

chód jest wykorzystywany również do celów związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, co stanowi warunek zaliczenia do kosztów podatkowych 20 proc. ponoszonych wydatków i składek na używanie samochodu.

Zważywszy na ten nierozstrzygnięty problem, warto zauważyć, że w o wiele lepszej sytuacji będzie podatnik, który dla potrzeb prowadzonej

działalności gospodarczej, zamiast używać własnego auta, zdecyduje się pożyczyć samochód osobowy. Z czego to wynika?

25 proc. poza rachunkiem

W ustawie o PIT, od stycznia 2019 r., znajduje się art. 23 ust. 1 pkt 46a, stanowiący, że nie zalicza się do kosztów uzyskania przychodów 25 proc. poniesionych wydatków z tytułu kosztów używania samochodu osobowego, innego niż określony w pkt 46, na potrzeby prowadzonej przez podatnika działalności gospodarczej – jeżeli samochód osobowy jest wykorzystywany również do celów niezwiązanych z działalnością gospodarczą prowadzoną przez podatnika.

A *contrario*, na podstawie tego przepisu podatnik będzie miał prawo zaliczyć w koszty podatkowe 75 proc. wydatków na używanie każdego samochodu osobowego, wykorzystywanego w działalności, z wyjątkiem samochodu, stanowiącego własność prywatną podatnika PIT i nieujętego w ewidencji środków trwałych. Prawo do uwzględnienia w kosztach podatkowych 75 proc. wydatków dotyczyć będzie zarówno samochodów osobowych, stanowiących środki trwałe (ujętych w ewidencji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych), jak również samochodów leasingowanych, wynajmowanych czy też używanych.

Mając zatem na uwadze wprowadzone przepisy, warto

zwrócić uwagę, że podatkowo korzystniej będzie wyglądała sytuacja podatnika PIT, który wykorzysta do swojej działalności gospodarczej samochód pożyczony, a nie własny. Biorąc w użyczenie samochód osobowy będzie miał prawo do zaliczania w koszty podatkowe więcej, bo 75 proc. lub 100 proc. kosztów używania samochodu osobowego. W przypadku nieprowadzenia przez podatnika ewidencji, o której mowa w art. 86a ust. 4 ustawy o VAT (czyli ewidencji potwierdzającej, że auto jest wykorzystywane wyłącznie w działalności), uznaje się, że samochód osobowy jest wykorzystywany również do celów niezwiązanych z działalnością gospodarczą podatnika. To będzie dawało prawo do odliczenia 75 proc. wydatków ponoszonych na używanie auta osobowego. Z kolei, w przypadku prowadzenia wspomnianej ewidencji, podatnik będzie miał prawo do uwzględnienia w kosztach podatkowych 100 proc. ponoszonych wydatków na używanie samochodu.

Jeśli umowa użyczenia zostanie zawarta z osobami spokrewnionymi, to nie będzie ona skutkowałą koniecznością wykazania do opodatkowania przychodu z nieodpłatnych świadczeń po stronie biorącego w użyczenie. Artykuł 21 ust. 1 pkt 125 ustawy o PIT zwalnia bowiem od podatku wartość świadczeń w naturze i innych nieodpłatnych świadczeń, otrzymanych od osób spokrewnionych, zaliczonych do I i II grupy podatkowej w rozumieniu przepisów o podatku od spadków i darowizn. ©